

Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej
Andrzej Duda

Szanowny Panie Prezydencie,

W piśmie z dnia 21 października 2015 roku przedstawiłem Panu krótką przyszłość polskiego parlamentu. Czy wskazane wyżej pismo trafiło do pańskich rąk, tego nie wiem? Jednakże na wstępie tego pisma wskazuję, że Pańska aktywność po jednej ze stron ugrupowania będącego siłą tego parlamentu wnosi bardzo negatywny obraz dobrego rządzenia krajem. Samo społeczeństwo a nawet na ogół przychylnie Panu media zauważyły, że Prezydent stojący na straży Konstytucji pierwszy podważa jej zasady. To zauważalny i bardzo niedobry początek prezydenckiej kariery politycznej oraz tego politycznego ugrupowania którego Pan reprezentuje. Zastosowana przez Pana i pańskie polityczne ugrupowanie główna teza rządzenia "Polską dla Polaków" ma pełne odniesienie do byłego układu pokojowego zwanym traktatem ryskim, podpisanym przez Sejm II RP dnia 18 marca 1921 roku a zawartego z pokonaną Rosją bolszewicką. Ówczesny Sejm II Rzeczypospolitej Polskiej oraz osobiście Marszałek Józef Piłsudski (wasz patron) w pełni zastosowali to zdanie w rozmowach o traktacie, doprowadzając do czwartego rozbioru Polski z jego tragicznymi następstwami dla Rzeczypospolitej przedrozbiorowej. Aczkolwiek pragnieniem Pana i pańskiego ugrupowania jest dążenie do podzielenia III Rzeczypospolitej Polskiej na małe terytorialne kawałki poprzez zwiększenie ilości województw, co daje wam mandat pełnego rządzenia, to jednak najbardziej i skuteczniej wychodzi wam skłócanie Narodu. Jednakże wasze utopijne polityczne dążenie do wiecznej władzy wzmacnia czujność obywateli milczącej Rzeczypospolitej. W chwili gdy rozumieją, że ugrupowania polityczne w tym Pana ugrupowanie to nic innego jak tylko prywatny folwark, zażądają usunięcia wszelkich partii politycznych z życia Narodu i zwrócą się w stronę Korony. Zażądają od koronowej głowy Polski i przy jego osobistym zaangażowaniu weryfikacji traktatu ryskiego i rozliczenie okresu II Rzeczypospolitej. Obywatelom nowej Rzeczypospolitej otwarta zostanie księga przeszłości aby mogli zapoznać się z ukrywaną historią drugiej Rzeczypospolitej oraz spojrzeć w oblicze prawdziwych zdarzeń i poznać winnych w naszej tragicznej historii państwa wielonarodowego. Koronowana Rzeczpospolita w dużej części wróci do dawnych granic przedrozbiorowych. Mądrą polityką doprowadzi do Unii z obecnie nam bliskim narodom i potomkom dawnych obywateli wspólnoty. Pomna minionych przyczyn i nieszczęść, z nowym duchem nowego czasu, Rzeczypospolita w Koronie będzie strzec dobra wielonarodowego państwowego organizmu przed groźnymi

zakusami wszelkich partii politycznych, nacjonalistów i duchownych. Nowa Polska w nadchodzącej przyszłości stanie się ważnym partnerem i gwarantem wspólnej zjednoczonej Europy. Na wstępie tego pisma zwróciłem Panu Prezydentowi uwagę o skierowanym piśmie do Pana noszącym datę 21 października 2015 rok. W nim zaznaczyłem, że na stronie internetowej www.zelichowski.com odnajdzie Pan tego, który będzie w przyszłości nosił koronę królewską. Aby ulżyć Panu w jego odkryciu, bo raczej nie jestem pewny czy jest nim Pan zainteresowany podam jego nazwisko. Będzie nim Jerzy Zygmunt Żelichowski były bratanek króla Stanisława Poniatowskiego o tym samym imieniu. Jego to król Stanisław szykował na następcę. Ale przedstawiciele ówczesnego Sejmu z nienawiści do króla i rodu Ciołek woleli widzieć obcego Pana na tronie jak rodowitego polskiego szlachcica rodu rycerskiego. Bogiem jest życie a życie ciałem. Umiera ciało, rodzi się życie. To odwieczna nasza wędrówka. Jak długo Człowiek w pokoleniu zachowuje swój ród i znak rodowy, tak długo będzie w nim na świat przychodził. Czy tę filozofię powyżej przedstawionych zdań Prezydent rozumie? W tamtym minionym pokoleniu w którym żyłem, będąc bratankiem króla Stanisława Augusta, noszącego takie same imię jak król, należałem do książęcego rodu Poniatowski herbu Ciołek, prawem przez Sejm Czteroletni w roku 1764 nadany. Moje szczątki do dziś spoczywają w grobowcu we Florencji w kościele Św. Marka w Italii. Obecne nazwisko rodowe Żelichowski, którego jestem dziedzicem i które dziedziczą moi potomni, jest zapisane w histografii polskich rodów rycerskich i występuje od 975 roku. Tam bierze swój początek od gniazda rodowego Żelechów w dawnej Polsce piastowskiej i jest nazwiskiem pierwotnym w rodzie Ciołków. Dawni przedstawiciele tego rodu odgrywali ważną rolę w budowie państwa piastowskiego. Ów pierwotny znak rodu, którym się pieczętuję, był przez lat trzydzieści dwa panowania króla Stanisława Augusta, klejnotem herbu Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Narodów, którego kłótniwy i nienawistny Sejm Czteroletni Ustawą Rządową z dnia 3 maja 1791 roku wymazał z mapy Europy na przeciąg 123 lat. Obecni przedstawiciele Sejmu Anno 2015 niczym duchy Sejmu Czteroletniego doprowadzą tym razem do własnej samozagłady. Przeczuję, że prominentni działacze ekipy rządzącej oraz ich Prezydent staną przed sądami karnymi i zostaną uznani winnych zamachu na konstytucyjne organy państwa.

Z szacunkiem dla Urzędu
Jerzy Zygmunt Żelichowski

20 października 2015 roku